Łódź, 8/XII 1905 r.

Rok IX.

№ 287.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Czwartek, dnia 28 grudnia 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu u p. Ikierta.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Młodzianków.
Piąt. Św. Tomasza B.
Sob. Św. Eugeniusza B.
Niedz. Św. Sylwestra.
Pon. **Nowy Rok.**

Wschód sł. godz. 8 m. 09
Zachód sł. godz. 3 m. 51.
Dług. dnia godz. 7 m. 41.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k. —
Półrocznie	„ 4	„ —
Kwartaln.	„ 2	„ —
Miesięczn.	„ —	„ 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop. —
Półrocznie	„ 5	„ —
Kwartalnie	„ 2	„ 50
Miesięcznie	„ —	„ 85

Redakcya w ŁODZI, ul. Przejazd № 3. № telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, **b)** 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) **6.10, f) 8.50, g) 12.30.**

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 6.22, o) **8 20, p) 11.30,** r) **4.35.**

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, **do Warszawy:** o godzinie 9.30, 3.08. **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, **8.35.**

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz **6** 45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek **7.40,** przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwaga. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od **6** wieczorem do 6 rano.

Rewolucya w Moskwie.

„Now. Wremia“, jeden z dwóch (poza urzędowemi) dzienników petersburskich, wychodzących (drugi „Swiet“), przynosi o rewolucyi w Moskwie następujące szczegóły z dnia 23 b. m.

Ruch rewolucyjny koncentrował się dziś głównie na ul. Twerskiej między placem Strastnym a Staremi bramami Tryumfalnemi. Tu rozlegają się strzały dział i kartaczownic. Ruch zogniskował się tu jeszcze o północy, o której to porze wojska obstawiły dom Fidlera przy ul. Łobkowskiej i pochwycił tu całą drużynę bojową, a drugi oddział wojska resztę ochrony dworca Mikołajewskiego.

Plan rewolucyonistów polegał, jak mówią, na tem, ażeby dziś o świcie opanować dworzec Mikołajewski i ująć komunikacyę z Petersburgiem w swoje ręce, poczem drużyna bojowa wyjść miała z domu Fidlera, opanować «Dumę» i bank państwa i ogłosić rząd prowizoryczny. Przy opanowaniu gmachu «Dumy» mieli nieść pomoc robotnicy. W domu Fidlera odbywał się mityng, w którym uczestniczyło 500 osób. O g. 10 w. dom ten otoczyło wojsko. Fidler, właściciel domu i dyrektor mieszczącej się tamże szkoły realnej, wyszedł w celu udzielenia objaśnień. Wojsko poleciło złożyć broń i wyjść. Uczestnicy mityngu odpowiedzieli odmownie. Wówczas dano im godzinę czasu do namysłu, na 5 minut jednak przed upływem terminu tego z domu Fidlera strzelać zaczęto do wojsk z karabinów i rewolwerów. Wojska odpowiedziały ostremi strzałami. Następnie rzucono z domu 2 bomby. Zabity został porucznik pułku Samogickiego i ciężko ranny kapitan artyleryi.

Wówczas z przecznicy Moszkowa, na której skrzyżowaniu z ul. Łobkowską stoi dom Fidlera, dano 4 wystrzały działowe granatami. Strzały wybiły wszystkie okna i zrobiły olbrzymie wyłomy w górnej części frontu. W przecznicy powstało olbrzymie zamieszanie; niektórzy z uczestników mityngu uciekać zaczęli przez parkan sąsiedniego domu. Ci, którzy pozostali, przerażeni strzałami działowemi, wywiesili białą chustkę na znak poddania się. Wojska weszły do gmachu, powitane zostały jednak znowu pojedyńczemi strzałami. Wywołało to nową strzelaninę z armat, co skłoniło oblężonych do ostatecznego poddania się.

Poddanie się nastąpiło o godz. 3 ej rano. Zrewidowano niezwłocznie dom, przyczem stwierdzono, że zabitych jest 5 (według informacyi prywatnych 8), rannych 16 (według informacyi prywatnych wraz z rannymi bronią białą 30). Aresztowano 120 członków drużyny bojowej, kilku członków komitetu strejkowego i wykonawczego rady delegatów robotniczych. Znaleziono znaczną ilość karabinów, rewolwerów Brauninga, noży i 13 bomb. Fidler ranny ciężko podobno przy wybuchu bomby. Dom cały dzień otoczony wojskiem i nikogo doń nie dopuszczają.

Dziś o godz. 2½ rano, dwaj młodzi ludzie, przejeżdżający dorożką przez przecznicę Wielką Gniezdnikowską, rzucili dwie bomby do gmachu wydziału ochrony. Nastąpił straszliwy wybuch. W wydziale ochrony runęła ściana frontowa i część sufitu a całe wnętrze uszkodzone. Ciężko ranny naczelnik rewiru, który już umarł w szpitalu, oraz zabici: stójkowy i żołnierz, znajdujący się tam przypadkowo. W domach sąsiednich powybijane wszystkie szyby.

W czasie, kiedy wojska oblegały dom Fidlera, wielki tłum usiłował opanować dworzec Mikołajewski, celem przerwania komunikacyi z Petersburgiem, podtrzymywanej do tej pory. Tłum został rozproszony. W starciu byli ranni, dokładnej liczby ich trudno jednak określić, drużyna bojowa bowiem niezwłocznie zabierała swoich i odwoziła do prywatnych posterunków lekarskich, specyalnie w tym celu zorganizowanych.

Dzisiejszej nocy u generał gubernatora odbyła się narada, na której postanowiono przedsięwziąć najostrzejsze środki dla stłumienia powstania i przyjęto propozycyę prezesa «związku ludzi rosyjskich» ks. Szczerbatowa stworzenia milicyi, podległej władzom miejscowym.

W nocy było większe jeszcze starcie przy ul. Twerskiej. Drużyna bojowa, zerwawszy przewodniki tramwaju elektrycznego, urządziła naprzeciw Starych Bram Tryumfalnych przeszkody z drutu, w celu niedopuszczenia patroli kozackich i dragońskich. Równolegle do przeszkód tych, ułożono przegrody z desek, beczek, pak, szyldów i starego żelaza oraz z drutu kolczastego. Na Starym placu Tryumfalnym rozebrano sztachety żelazne i zrobiono z nich przeszkody. Przy zbiegu ulic Sadowej i Brzeskiej obalano w tymże celu lampy elektryczne i słupy telegraficzne.

Równocześnie przeszkodami z drutu zagrodzono przejazd z bulwarów na plac Strastny i z sąsiednich przecznic. Wezwano dragonów; którzy z początku mieli starcia z tłumem na placu Strastnym. Tłum ukrył się w tramwajowym budynku stacyjnym, który dragoni podziurawili kulami. Rewolucyoniści zabili oficera i ranili kilku dragonów oraz kilka osób z tłumu, przeszkody z drutu zostały jednak usunięte i tłum rozproszony przez piechotę.

Dragoni skierowali się na Stary plac Tryumfalny, z czego skorzystali «chuligani» i podpalili budynek stacyjny. Przybyły trzy straże ogniowe z czerwonemi chorągwiami pożarnemi. Drużyna bojowa powitała je okrzykami «hura!», w tem mniemaniu, że są to czerwone sztandary na cześć rewolucyi. Na Stary plac Tryumfalny dragoni przybyli o g. 11 w. i z domu Chomiakowa ostrzeliwali barykady, których obrońcy rozbiegli się niezwłocznie po ul. Sadowej, pozostawiwszy rannych. Następnie dragoni, strzelając, przejechali ul. Twerską, przerwali barykady i usunęli przeszkody z drutu. Na ul. Brzeskiej stoczyć musieli znowu bitwę z tłumem, w której znowu byli ranni. W liczbie ofiar znalazł się dorożkarz, który przypadkowo dostał się pod strzały. Na placu Strastnym tłum zabił konia i dorożkarza, który odmówił zabrania rannego.

Dziś o godz. 11 r. drużyny bojowe zbierać się zaczęły na placu Strastnym i przy Starych Bramach Tryumfalnych. Drużyny zajmowały rogi ulic i placów, ażeby ogniem krzyżowym ostrzeliwać wojska.

Komitet wykonawczy rady delegatów robotniczych specyalnemi proklamacyami ogłosił powstanie zbrojne na godz. 6 wieczorem, wszystkim dorożkarzom nawet polecono skończyć pracę na g. 6 tą. Akcya rozpoczęła się jednak o wiele wcześniej. W rozmaitych stronach miasta odbyły się mityngi i z mityngów tych tłumy ruszyły na ul. Twerską. Tymczasem na plac Strastny wezwano kawaleryę, artyleryę i kartaczownice. Cztery działa i 2 kartaczownice ustawione zostały na placu z takiem obliczeniem, ażeby mogły strzelać we wszystkich kierunkach. Mimo to w pobliżu Starych Bram Tryumfalnych poczęto znowu wznosić barykady, przybrane czerwonemi sztandarami. W tym celu obalano słupy z latarni i telegraficzne, związywano je drutami i okładano pakami; rozebrano 2 pawilony z owocami i zrobiono z nich przeszkody. Potyczki zaczęły się od razu.

Strzelano do dragonów na rogu placu Strastnego i ul. Wielkiej Bronnej. Zraniono konie i powalono 2 dragonów. Wówczas oddział dragonów rzucił się z obnażonemi pałaszami na tłum i rozpędził go, przyczem raniono 8 ludzi. Następnie oddział dragonów ostrzeliwać zaczął salwami robotników, posuwających się od Starych Bram Tryumfalnych. Równocześnie tłum napadł na rogu ulic Głoniszczeńskiej i Twerskiej na pewnego oficera, który widząc, że go chcą rozbroić, usiłował strzelać. Wypadków napadu na pojedyńczych oficerów było kilka; rozbrajano ich i odbierano im szable. Rozbrajano również rewirowych i stójkowych, przyczem bito ich i raniono.

Tłum udał się do domu gradonaczalnika na bulwarze Twerskim i usiłował strzelać do okien. I tutaj to, po kilkakrotnych ostrzeżeniach wojska zaczęły strzelać z dział szrapnelami. Strze-

lano zarówno w kierunku Starych Bram Tryumfalnych, jak i w kierunku bulwarów, a rozjazdy dragońskie ostrzeliwały zewnętrzne aleje bulwarów. Tutaj było wielu rannych i zabitych, których liczby jednak niesposób określić. Strzelano z przerwami od godz. 1 do 4 po poł. Rozproszony tłum za każdym razem zbierał się ponownie i strzelał do wojsk, które z swojej strony strzelały z dzwonnicy klasztoru Strastnego i z gmachu I gimnazyum żeńskiego. W czasie strzelania ucierpiało wielu ciekawych, którzy udziału w bitwie nie brali. Aczkolwiek cała ul. Twerska była obstawiona wojskiem i na przecznicach stały patrole, mimo to ciekawsi przedostawali się na ul. Twerską i padali ofiarą ognia. Na rogu Twerskiej w ten sposób ucierpiał 14-letni chłopiec, któremu szrapnel rozerwał czaszkę; jednemu tatarowi urwało nogę. Na wozach i w karetkach Pogotowia przewożono mnóstwo rannych, zarówno szeregowców, jak i powstańców. Wielu z pośród rannych już zmarło. Dokładnie trudno liczbę ich określić, obliczają jednak rannych na setki. Ul. Twerska ma wygląd obozu wojskowego: na rogach płoną stosy, dokoła nich patrole i broń ustawiona w kozły.

O godz. 3 i pół po poł. zburzono barykady przy Starych Bramach Tryumfalnych. Wojska, mając poza sobą 2 działa, przeszły wzdłuż całą ulicę, zburzyły barykady, oczyściły ulicę, a następnie działami ostrzeliwały ul. Sadową, dokąd schronili się obrońcy barykad. W wielu domach przy ul. Twerskiej powybijane szyby.

Działa stoją w dalszym ciągu na placu Strastnym. Z powodu braku gazet obiegają najnieprawdopodobniejsze opowiadania.

O g. 6 w. nastała przerwa w strzelaniu, aczkolwiek na tę właśnie godzinę wyznaczone było zbrojne powstanie. Drużyny bojowe w dalszym ciągu jednak wznoszą barykady. Na placu Drewnianym podpalono sklepy. W rozmaitych stronach miasta rozlegają się zrzadka wystrzały. W okolicach, nieobjętych walką, cisza zupełna. Wszyscy chodzą, jakby nic nie zaszło i życie płynie normalnym biegiem.

Nowa ordynacya wyborcza.

Poczta wczorajsza przyniosła nam zapowiadany i częściowo streszczony w depeszy Ag. tel. pet. Najwyższy Ukaz imienny do Senatu, obejmujący nową rozszerzoną ordynacyę wyborczą. Ordynacya obejmuje 15 paragrafów, które dzielą się jeszcze na szereg poszczególnych punktów. Specyalnie Królestwa Polskiego dotyczy paragraf XIV, który brzmi, jak następuje:

„Tytułem zmiany i uzupełnienia zatwierdzonych przez Nas d. 24 października r. b. przepisów o zastosowaniu ustawy o wyborach do Dumy państwowej w guberniach Królestwa Polskiego postanowić:

W guberniach lubelskiej i siedleckiej gminy, które będą specyalnie wskazane, wybierają oprócz wymienionych w art. 7 wzmiankowanych przepisów—pełnomocników zebrań gminnych jeszcze po dwu pełnomocników z każdej z tych gmin. Zjazdy tych pełnomocników zwoływane być mają w odpowiednich miastach powiatowych pod przewodnictwem sędziów pokoju, mianowanych do tego celu przez miejscowe zjazdy sędziów pokoju. Zjazdy tych pełnomocników wybierają ze swego grona wyborców do specyalnego zgromadzenia wyborczego, które tworzyć się będzie w m. Chełmie, w gub. lubelskiej, pod przewodnictwem prezesa zjazdu sędziów pokoju, mianowanego przez ministra sprawiedliwości. Liczba tych wyborców będzie oznaczona oddzielnie. Zgromadzenie wyborcze w Chełmie wybiera ze swego grona jednego członka Dumy państwowej ponad liczbę członków, wskazaną w liście, dodanej do art. 2 wzmiankowanych przepisów, dotyczących ogólnej liczby członków z gubernii Królestwa Polskiego i z miast".

Do nowego prawa wyborczego, podpisanego w Carskiem Siole w d. 24 b. m., dodano obszerną notatkę z wytyczami.

Narada w Carskiem Siole.

O ostatniem posiedzeniu rady ministrów w przedmiocie prawa wyborczego „Now. wremia" podaje szczegóły następujące:

Do sześciu uczestników narady, którzy oświadczyli się odrazu za rozszerzeniem prawa wyborczego, przyłączyło się jeszcze dwóch. Większość zatem przeciwników była złamana i obie strony uznały potrzebę kompromisu.

Uznano, że zaprowadzenie bezpośredniego głosowania powszechnego byłoby przedwczesne, głównie z uwagi na niski stopień oświaty i sprzeczność interesów ludności wiejskiej i miejskiej. Zgodzono się przeto na wybory dwustopniowe, pozostawiając samejże Dumie państwowej opracowanie innego prawa wyborczego według tego lub owego systemu.

Wyborów do pierwszej Dumy postanowiono atoli dopełnić całkiem inaczej, aniżeli zapowiedziano w sierpniu.

Wypowiedziano przekonanie, że powiat stanowi jednostkę wyborczą zbyt wielką, wybory więc mają się odbywać się okręgami, liczącemi conajwyżej po 5,000 mieszkańców. Każda gubernia będzie podzielona na tyle okręgów, ilu posłów ma z niej być wybranych do Dumy. Każde miasto stanowi oddzielny okręg wyborczy niezależnie od liczby mieszkańców, a jeżeli miasto liczy więcej niż 5,000 mieszkańców, to będzie podzielone na kilka okręgów.

Włościanie i robotnicy fabryczni dopełniają wyborów samoistnie, bez łączenia się z innymi wyborczych z innemi stanami. Wybory włościańskie mają się odbyć bez zmiany według ordynacyi sierpniowej, wybory zaś robotnicze w ten sposób, ażeby każdy tysiąc robotników wysłał jednego pełnomocnika na zjazd okręgowy.

Uradzono dalej przyznać prawo wyborcze nietylko właścicielom nieruchomości, zakładów i fabryk, ale nadto dzierżawcom, administratorom i wogóle osobom, zastępującym właścicieli, tudzież wszystkim płacącym podatki, pobierającym stałą płacę i wynajmującym mieszkanie, z którego się płaci jakikolwiek podatek mieszkaniowy.

Wybory pełnomocników mają się odbywać za pomocą gałek lub kartek, stosownie do uznania komitetów okręgowych. Pełnomocnicy z każdego okręgu, na zjeździe ogólnym, wybierają z pośród siebie deputatów, a ci następnie posła do Dumy.

Liczba posłów pozostaje bez zmiany, ale przybędą do nich posłowie, przez robotników obrani.

Takie są zasady nowej ordynacyi wyborczej. Nad ujęciem jej w artykuły pracuje komisya specyalna. Skoro projekt będzie już gotów, rada ministrów rozpozna go ostatecznie i złoży do zatwierdzenia. Nastąpi to nie wcześniej, jak 31 grudnia r. b.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Godzisława. Jutro Gosława.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16 Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś ogólne zebranie Pogotowia ratunkowego w Tow. lekarskiem (Dzielna 13).

— Jutro ogólne roczne zebranie polskiego Tow. teatralnego (Dzielna 13) o g. 6 wieczorem.

KRONIKA.

√ **Dzień wczorajszy.** Dzień wczorajszy był trzecim dniem świąt, zwykle w Łodzi obchodzonym. To też fabryki wszystkie były nieczynne. Lud fabryczny przechadzał się spokojnie. Na ulicach panował ruch niezwykły, ale spokój nigdzie nie został zakłócony.

O pierwszej godzinie w południe na ulicy Piotrkowskiej ukazały się silniejsze oddziały wojskowe, przejeżdżały patrole kozackie i dragońskie. Znaczny zastęp piechoty przedefilował. Kozacy usuwali wszystkich przechodniów z ulicy. Ustawiono też działa na Nowym Rynku i na Górnym rynku.

Sklepy na żądanie partyi rewolucyjnych, były pozamykane, ruch tramwai i dorożek wstrzymany.

W teatrze polskim i niemieckim nie odbyły się zapowiedziane widowiska. Wystawa obrazów Stanisława Masłowskiego została zamknięta.

W nocy aresztowano sporo osób, między innemi nauczycielkę p. St. Truszkowską, p. Wicherkiewiczową i p-nę Wicherkiewiczównę.

Dziś dzień jasny, pogodny. Na ulicach spokój. Dorożki nielicznie wyjechały na miasto.

√ **Bezrobocie w fabrykach.** W dniu dzisiejszym zaprzestała pracy znaczna większość robotników fabrycznych. W obrębie pierwszego cyrkułu policyjnego nie pracują wszyscy robotnicy akc. tow. I. K. Poznańskiego; w obrębie drugiego cyrkułu policyjnego pracuje tylko 600 robotników w 4 fabrykach; w obrębie trzeciego cyrkułu policyjnego pracuje 2,300 robotników w 11 fabrykach, nie pracuje zaś 15,809 robotników w 199 fabrykach; w obrębie czwartego cyrkułu policyjnego pracuje w 25 fabrykach około 3,000 robotników, zaprzestało zaś pracy 28,572 robotników w 114 fabrykach.

W wielu fabrykach lubo robotnicy przystąpili rano do pracy, to jednak musieli porzucić ją wkrótce, gdyż zostali rozpędzeni przez agitatorów, grożących w razie oporu bronią palną.

Wybory do Dumy. Wybory przedstawicieli do Dumy państwowej z Łodzi odbywać się będą w gmachu Towarzystwa kredytowego miejskiego; przedstawiciele zaś z pow. łódzkiego dokonywać będą wyboru w sali zjazdów sędziów pokoju m. Łodzi.

W sprawie samorządu miejskiego. Wezwani zostali z Łodzi do wzięcia udziału w naradach, jakie odbędą się w d. 29 b. m., t. j. w nadchodzący piątek, w sprawie sporządzenia projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, p. prezydent m. Łodzi r. st. Pieńkowski, radcy miasta Ignacy Poznański oraz Stanisław Silberstein, Leon Gajewicz i adw. prz. Adolf Cohn.

Tramwaje. Służba tramwajowa zawiadamia, że wczoraj wyjechała z remizy tramwajami, ale na ulicy Głównej nieznani ludzie spędzili ich napowrót.

Strejk kolejowy. Dowiadujemy się, że bezrobocie na kolejach warszawsko-wiedeńskiej, kaliskiej i fabryczno łódzkiej można uważać za zażegnane.

Z kolei. Kolej wiedeńska znajduje się w pełnym ruchu. Pociągi odchodzą i przychodzą zupełnie normalnie.

Na kolejach nadwiślańskich z powodu, iż służba mechaniczna oparła się strejkom, uruchomiono dziś o 10 ej zrana niektóre pociągi na odnogach: mławskiej, lubelskiej i kowelskiej.

Na odnodze Iwangród-Skarżysko ruch w południe również przywrócono.

Jedynie odnoga dąbrowska do Strzemieszyc w chwili oddawania numeru na prasę nie jest jeszcze czynna. Ale i tam ruch ma być przywrócony niebawem.

√ **Zajście w fabryce.** Dziś po godzinie 7-ej rano przed gmachem zakładów fabrycznych «Leonhardt, Woelker i Gilbardt» zgromadziły się tłumy robotników, pośród których znajdowały się też obce żywioły.

Na dziedzińcu fabrycznym znajdował się p. Leonhardt z kilkoma majstrami. Nawoływali oni robotników do pracy, mówiąc, iż należy się raz zdecydować, albo stanąć przy warsztatach, albo też rozejść się do domów. Robotnicy, mimo nawoływań, pozostawali głusi. Nagle dały się słyszeć strzały rewolwerowe, padające od strony tłumu. Jeden ze strzałów ugodził w prawą nogę majstra Karola Nelsona, inne strzały chybiły.

Rannego odwieziono natychmiast do ambulatoryum fabrycznego.

Wezwane wojsko rozpędziło tłum robotników.

Podobne zajścia, połączone ze strzelaniną zdarzyły się także dzisiaj w oddziale fabrycznym «Tivoli» Tow. akc. K. Scheiblera i w fabryce Dessurmonta.

W obu jednak zajściach nie było wypadku postrzelenia.

Z Żyrardowa. Onegdaj wieczorem w Żyrardowie na cmentarzu kozacy rozpędzali tłum zebranych, używano nahajek i broni białej.

Według opowiadań świadków naocznych, ranionych wielu. Zaaresztowano 70 osób i przywiezione je do Warszawy.

Samobójstwa. W Berlinie odebrał sobie życie Aleksander Nelken, właściciel domu bankierskiego w Warszawie, przeżywszy lat 39,o którego bankructwie donieśliśmy. Pogrzeb odbył się w niedzielę w Berlinie.

Powiększenie policyi. Według sporządzonego budżetu na projektowane powiększenie personelu służbowego policyi łódzkiej—corocznie potrzeba będzie 88,000 rubli.

Wieczór Sylwestrowski. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w «Lirze» wieczór muzyczny dla członków i wprowadzonych gości. Chór męski odśpiewa szereg kolend i pieśni ludowych, dyrektor Joteyko zagra na wiolonczeli poloneza z «Halabiny» Moniuszki, solo śpiewać będzie panna Wanda Karwowska, duet na dwa soprany wykonają panny Danielakówna i Królikowska, nadto wieczór urozmaicony będzie grą na fortepianie i deklamacyą.

Po ukończeniu produkcyi muzycznych odbędzie się wspólna wieczerza, o północy powitanie Nowego Roku. Tańce są wykluczone.

Złe złego początki... W ubiegłą sobotę przybył za kilka dni do Łodzi dla załatwienia różnych interesów, a więcej może dla przepędzenia wolnych od zajęć chwil w gronie wesołem Teodor Dytbrener, od niedawna właściciel majątku ziemskiego w powiecie łódzkim. Dytbrener zatrzymał się w hotelu Polskim.

W sobotę wieczorem przybyły zaszedł do restauracyi Szylinga przy ulicy Zawadzkiej nr. 4. Tutaj znalazł siedzących przy stole Aleksandra Mendelejusza, Adolfa Bechtolda i J. Kozłowskiego. Wkrótce zawiązała się rozmowa pomiędzy Dytbrenerem a znajdującymi się w restauracyi gośćmi, zupełnie dla pierwszego obcymi. Nie upłynęło pół godziny, a już trzej wymienieni biesiadnicy znaleźli się razem przy stole z Dytbrenerem. Zawsze serdeczny i gościnny, Dytbrener nie skąpił nigdy pieniędzy, gdy chodziło o ugoszczenie przygodnych nawet gości. To też libacya trwała długo, bo do zamknięcia restauracyi. Towarzystwo było już dobrze podchmielone. Jeden z uczestników libacyi proponował dalej się bawić i w tym celu wskazał miejsce gdzieby można wesoło dalszą noc przepędzić. „Nie mamy pieniędzy"—odezwał się głos Bechtolda. Wówczas Dytbrenner oświadczył, że on ma pieniądze. Musi tylko wstąpić do hotelu, aby je zabrać. Jakoż wkrótce, po opuszczeniu restauracyi wszyscy czterej znaleźli się w numerze, zajmowanym przez Dytbrennera, w hotelu Polskim. Dziedzic otworzył walizkę, w której znajdowało się przeszło 2,500 rubli, wyjął 200 rubli i opuścił razem lokal hotelowy, udając się do wesołych towarzyszek, według wskazówek Mendelejusza. Ponieważ głowa ciążyła, Dytbrener zdecydował się pozostać dłużej, towarzysze zaś zabawy rozstali się z fundatorem.

Z uplanowanym z góry zamiarem, Bechtold, Kozłowski i Mendelejusz udali się wprost do hotelu Polskiego. Weszli śmiało na kurytarz, zdjęli klucz i tym sposobem dostali się do numeru, jaki zajmował Dytbrenner. Numerowy, trochę rozespany, nie podejrzewał nic złego, sądząc, że owi panowie, który niedawno byli już tutaj, upoważnieni są przez właściciela lokalu. Robota w numerze trwała krótko. Rozbili zamek w walizce, wyjęli z niej wszystkie pieniądze i czem prędzej najspokojniej opuścili numer hotelowy.

Powróciwszy do domu, Dytbrener spostrzegł, że walizka rozbita, a pieniędzy w niej niema. Z objaśnienia numerowego dowiedział się, że późną nocą byli po raz drugi owi trzej panowie. Łatwo się było więc domyślić, kto był sprawcą zuchwałej kradzieży.

Dytbrener natychmiast dał znać wydziałowi policyi śledczej. Idąc za wskazówkami niejakiego Pfeifra, zamieszkałego przy ulicy Średniej, który był podówczas w restauracyi Szylinga, agenci policyi śledczej dostali się do miejsca, gdzie zamieszkiwali trzej towarzysze biesiady Dytbrenera. Kozłowski oddał 400 rubli, jakie otrzymał przy podziale łupu, we własnem mieszkaniu. Bechtold i Mendelejusz schwytani zostali w szulerni na ul. Konstantynowskiej. Wskazali oni, że większą część skradzionych pieniędzy oddali na przechowanie Teodorowi Lamprechtowi, właścicielowi sklepu kolonialnego przy ul. Długiej № 5. Jakoż istotnie Lamprecht zwrócił dobrowolnie 800 rubli.

Tym sposobem wszystkich sprawców podstępnej kradzieży aresztowano i osadzono w więzieniu. Co się stało z pozostałością skradzionych pieniędzy, śledztwo zapewnie wyjaśni.

Stwierdzono, że Bechtold i Mendelejusz karani już byli sądownie za oszustwo i grabież, spełniane w Łodzi i Sosnowcu.

Odwołanie. Z powodów niezależnych od organizatorów wczorajszy podwieczorek literacki młodzieży w lokalu „Lutni" został odłożony. Za zwrotem biletów pieniądze są do odebrania u p. Garlińskiej ulica Piotrkowska nr. 93 do 1 stycznia 1906 r.

Wiec w Koluszkach. We wtorek o godz. 3 popoł. w Koluszkach odbył się wiec, w sprawie organizacyi samoobrony. Podczas dyskusyi partya P. P. S. starała się zebranych obznajmić ze znaczeniem socyalizmu, wkrótce jednak rozprawy przeniosły się na temat spraw najbardziej palących, tem więcej, że w nocy z poniedziałku na wtorek, jacyś podejrzani ludzie w liczbie około 20 zebrali się na stacyi, żądając wstrzymania ruchu na kolei warszawsko-wiedeńskiej i fabryczno-łódzkiej.

Mieszkańcy Koluszek już oddawna spostrzegli, że u Gutmana zbierają się osobniki nieznane i żyjące ludzką krzywdą. Wobec tego zwrócono się do restauratora Gutmana, aby wieś opuścił, na co wyznaczono mu tydzień czasu.

Prócz Gutmana trzech jego towarzyszy również w ciągu tego czasu mają wynieść się z Koluszek.

Zaginął niemowa Bujnowicz. Liczył on lat 10, był ubrany w ciepłą kurtkę i miał na głowie barankową czapkę. Wyszedł on z domu wczoraj o godzinie 1-ej po południu. Ktoby znalazł tego chłopca, niech odprowadzi go do fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie.

Komitet „Kropli Mleka" wyraża serdeczne podziękowanie za łaskawe ofiary, nadesłane przez: Towarzystwo akcyjne Ludwika Geyera 100 rb., Bank Handlowy warszawski 50 rb., Bank Kupiecki 25 rb., Bank wołżsko-kamski 25 rb., Towarzystwo kredytowe 25 rb., Kasa przemysłowców 25 rb, Towarzystwo akcyjne F. W. Schweikerta 15 rb., Tow. akcyjne Ł. J. Borkowski 10 rubli—pp.: Witkowski 10 rb., dr. Z. Golc 5 rb., Emil Weil 5 rb., Władysław Weil 5 rb., E. Brinckenhoff 5 rb., E. S. 5 rb., Zygmunt Jarociński 4 rb. 50 k., A. Neuman, 3 ruble, Knapski 3 rb., Ullrich 3 rb., W. Trepka 1 rb. W. K. 1 rb., skład p. Kindlera 5 rb., zebrane przez p. Maternicką 5 rb. 50 k., p. W. Haertig 4 rb.

Przewodnicząca R. Grabowska.

Zgierz. Spokojnie. Sklepy pozamykane w fabrykach nie robią. Ruch tramwajowy między Łodzią i Zgierzem przerwany.

Pabianice. Spokojnie. Patrole jeżdżą. Sklepy pozamykane, fabryki nieczynne. Ruch tramwajowy między Łodzią i Pabianicami przerwany.

Bójka. Między krewnymi, jacy zgromadzili się z powodu świąt na ul. Zakątnej nr. 45 przyszło do bójki, w której Wilhelm Körke, robotnik fabryczny, lat 29, został ugryziony przaz przeciwnika w rękę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

Napad. Na ul. Targowej nr. 93 Jan Wielman, szewc, lat 34, został napadnięty przez nieznajomego człowieka, który nożem zadał mu ciężkie rany w głowę, czoło i twarz. Przybyły lekarz Pogotowia rany opatrzył, uznał je za niebezpieczne i odwiózł go na dalszą kuracyę do szpitala św. Aleksandra.

OFIARY.

Na robotników, pozbawionych pracy.

Matylda K. 2 rb. — Jan Książkowski 50 kop. — Hel. Książkowska 50 k. — Zygmuś Książkowski 50 kop. zamiast ciastek na choinkę.

Na chorą Pajewską.

Miecio i Benuś Pęczkowscy 1 rb. — Lucia Meylert, zamiast zabawek na gwiazdkę, 1 rb. 50 k. — H. i S. Borowskie 3 ruble. — Mania, Ania i Tadzio Rybak, zamiast choinki 1 rb. 50 kop. — Czesław Reliszko 50 k.— Jadzia, Zosia i Niusia Knopf 2 rb. — Romeczka, wyjęte ze swojej skarbonki 50 kop. — Mania Chądzyńska 50 kop. — Zosia, Andzia i Jasia Kosińskie, zamiast choinki, 3 rb.

Na robotników w Żyrardowie.

Właściciel fabryki w Zgierzu Julian Napieralski, robotnicy i administracya 15 rb.

Na chleb dla głodnych dzieci.

F. Drozdowski 1 rb. — Janina Bąkowska 1 rb. — Jania i Cesia Goral, zamiast choinki 1 rb. — Ze szkoły miejskiej nr. 19 od dzieci 2 rb. 50 kop. — Romeczka, wyjęte ze swojej skarbonki 50 kop. — Mania, Ania i Tadzio Rybak, zamiast choinki, 1 rb. 50 kop. — Zosia, Renia i Tadzio Zajtz, zamiast choinki, 1 rb. oraz cztery książeczki. — Haluta i Jaroś Dobrscy 1 rb.

Na chleb dla biednych małych sierot.

W. Erecinski 1 rb.

Na robotników niciarni w Widzewie.

Pracownicy fabryki akc. Towarzystwa L. Geyera zebrali pomiędzy swymi towarzyszami pracy następujące sumy, mianowicie: Gorecki 2 rb. 95 k., Perczyński 2 rb. 42 kop., Kasprowicz 2 rb. 50 k., Fogell 2 rb. 45 kop., Szeratowski 2 rb. 40 k., Kwiatkowski 1 rb. 95 k., Walaszczyk 2 rb. 5 k., Sztajnert 1 rb. 70 k., Szwarczewski 1 rb. 85 k., [illegible] zimiennie 1 rb. 90 k., Żurek 2 rb 45 k., Pietrak 1 rb. [illegible] 5 k., O. Kasprowicz 1 rb. 60 k, bezimiennie 15 kop., [illegible]odziński 1 rb. 80 k., Skrzypczyński 2 rb. 50 kop., Dizner 2 ruble 41 kop., Stefan 1 rb. 90 kop, № 663/4 rb. 2 kop 60, Wiśniewski 3 ruble 15 kop., № 663/4 rb. 3, Wiśniewski [illegible] 3 rb. 50 kop., [illegible]gacze 3 rb. 85 kop., rajgierzy 4 rb. 45 k., przeciąszlichternia 5 rb. 11 k.—Zebrane przez Opotke i Ulrycha 13 rb. 80 kop. Zebrane przez Szulca [illegible] 71 k. A. Kinast, zebrane przy opłatku u siebie [illegible] 40 kop. — Czesław Reliszko 50 kop. — Pudłowe ruble lowania w Łasku (do uznania komitetu obywatelskiego) 6 rb. 65 kop. — W. i W. K., wygrane w karty, 1 rb. 30 kop.

Na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Tadzio i Wacio Kozłowscy 6 rb.

Na najbiedniejszych.

Bezimiennie 25 kop.

Na najbiedniejszych
(do uznania komitetu organizującego się).

Z inicyatywy Adolfa Rausza złożyły 21 rb. następujące osoby: A. Rausz, J. Matłacki, F. Pawłowski, S. Woskowicz, F. Woskowicz, S. Poszepczyński i S. Krzemiński.

Na Przytułek starców i kalek.

Zebrane dnia 28-go grudnia na weselu p. Stanisława Różańskiego z panną Stanisławą Krauze 1 rb. 80 k.

Na głodnych

Anna Bobloch 50 kop. — Witold Lentz 2 rb. — Freudenberg 3 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Z inicyatywy Adolfa Rausza złożyły 9 rb. następujące osoby: A. Rausz, J. Matłacki, F. Pawłowski, S. Woskowicz, F. Woskowicz, S. Poszepczyński i S. Krzemiński.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

F. Kurnatowska 5 rb. — Z inicyatywy Ad. Rausza złożyły 30 rb. następujące osoby: A. Rausz, J. Matłacki, F. Pawłowski, S. Woskowicz, F. Woskowicz, S. Poszepczyński i S. Krzemiński.

Na Kroplę Mleka.

Dr. St. Serkowski 3 rb.

—*—

Zamiast wizyt świątecznych.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Józefostwo Zimowscy 1 rb.

Zamiast wizyt świątecznych i noworocznych.

Na najbiedniejszych.

Rejentostwo Ryfińscy 5 rb.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na komitet obywatelski.

Wacławostwo Matysek 3 rb.

Na robotników, pozostających bez pracy.

Józef Wajnikonis 2 rb.

Dla najbiedniejszych.

Wł. Zielezińscy z Widzewa 1 rb.

Na Macierz Szkolną.

Zenon Salski i Józef Urbanowicz 2 rb.

Na głodnych.

Zenon Salski i Józef Urbanowicz 4 rb. — Alfred Thomnée 3 rb.

Na stypendyum imienia ś. p. Aleksandra Kopczewskiego, tragicznie zmarłego.

Wł. Zielezińscy z Widzewa 1 rb.

Sprostowanie. W numerze 285-ym „Rozwoju" w rubryce „ofiary" wkradła się omyłka—zamiast Baetlich winno być Boetticher.

Telefonem z Warszawy.

Loterya. Dzisiaj w 5 ym dniu ciągnienia V-ej klasy 185-ej loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

40000 rb. nr. 13132.
10000 rb. nr. 12512.
8000 rb. nr. 19484.
4000 rb. nr. 11211.
2000 rb. nr. 3103, 4171, 8955.
1000 rb. nr. 2305, 11955, 19219, 19924, 22567.

Po **400** rb. nr. 1779, 2355, 2578, 2521, 4037, 4181, 4901, 6387, 14451, 17377, 20786.

— W mieście spokojnie. Sklepy pozamykane. Fabryki nieczynne. Na ulicach tłumy publiczności. Krążą gęste patrole. Przeciąga artylerya.

TEATR.

Ku ... kiewicza. „Eros i Psyche" Żuławskiego. „Powrót posła" I. U. Niemcewicza.

—s—

Niedzielę dnia 24 grudnia dyrekcya teatru polskiego w Łodzi poświęciła ku czci Adama Mickiewicza, z powodu pięćdziesiątej rocznicy Jego śmierci, zaszłej w dniu 26 listopada 1855.

Dzień urodzin Wieszcza, który ujrzał światło dzienne w Zaosiu w pobliżu Nowogródka dnia 24 grudnia roku 1798, dyrekcya naszego teatru dlatego wybrała na złożenie hołdu pamięci wielkiego poety i wielkiego patryoty, ponieważ w d. 26 listopada i następnych z powodu niemożliwych do pokonania przeszkód nie była w możności uczynić tego z odpowiednią świetnością i w sposób godny pamięci Wieszcza narodu.

Za to też dzień 24 grudnia 1905 r., a zwłaszcza wieczór spędzony w teatrze Victoria zapiszę się na długo w pamięci tych z łodzian, którzy byli uczestnikami tej podniosłej uroczystości.

Rozpoczęła się ona w teatrze Wielkim wystawieniem «Pana Tadeusza» z udziałem p. Kotarbińskiego, po którego zakończeniu, przy dźwiękach hymnu „Boże coś Polskę", ukazał się nader malowniczy obraz z żywych osób u stóp popiersia Wieszcza, umieszczonego wśród zieleni, przedstawiający scenę, gdy Jankiel gra poloneza, w którym mistrz skrystalizował wszystkie bóle radości i nadzieje danej chwili.

Po ukończeniu widowiska w teatrze Wielkim, wiele z obecnych na niem osób pośpieszyło do teatru Victoria. Już sama widownia, prześlicznie przystrojona w barwy narodowe, nastrajała widzów podniośle. Skoro jednak po podniesieniu pierwszy raz zasłony ukazał się Maryan Gawalewicz i w „Słowie wstępnym" ujętem w misterną formę literacką, wypowiedzianem z mistrzowską dykcyą, a owianem ciepłem serdecznem, dał nam charakterystykę Wieszcza, określił jego znaczenie i uwydatnił stanowisko w literaturze wszechświatowej, nastrój spotęgował się stokrotnie. Na widowni, przepełnionej publicznością w strojach galowych, serca biły przyśpieszonem tętnem, w całej zaś jej atmosferze czuć było, że rozgrywa się w duszach widzów jeden z tych procesów świetlanych, co wszystkich serca w jedno łączy uczucie, potężne wielkie, przepojone ukochaniem tej ziemi tak obficie krwią przesiąkłej, tak bardzo zgnębionej, a tak przecież silnej ową niespożytą mocą, którą On, ten najlepszy z nas, co ukochał przeszłe i przyszłe pokolenia, natchnął nas i wieszczem słowem wskazał drogi przyszłego naszego rozwoju.

Po przemowie Gawalewicza chór śpiewaczy stowarzyszenia rzemieślniczego „Lira", pod batutą swego dyrektora Tadeusza Joteyki odśpiewał Elegię, (słowa Mickiewicza, muzyka Moniuszki).

Następnie Józef Kotarbiński z przedziwną plastyką wypowiedział ustęp z XII księgi «Pana Tadeusza» «Kochajmy się» oraz z porywającą siłą „Odę do młodości, która wprost wstrząsające wywołała wrażenie.

Część pierwszą zakończył przepiękny w treści i malowniczo ułożony obraz z żywych osób, w którym przyjęła udział prawie cała nasza trupa, przedstawiający „Zaręczyny Zosi".

Orkiestra wzmocniona przez „trio" F. Wizenberga i pod jego batutą — sprawiała się dzielnie.

W antrakcie pomiędzy częściami pierwszą a drugą „trio" F. Wizenberga, wybornie zgrane wykonało pod jego kierunkiem: „Marzenia" Chopina, „Nocturn" i «Polonez»; zaś bardzo utalentowany skrzypek p. Chwat, syn kapelmistrza orkiestry teatralnej, z dużem odczuciem i czystością tonów odegrał na skrzypcach solo: Preludium z op. „Traviata" de G. Verdi, Preludium Chopina, Mendelshona Suite 1 i Preludium S. Bacha.

Część drugą rozpoczęła konferencya literacka Józefa Kotarbińskiego o twórczości Mickiewicza. Utalentowany prelegent, krytyk i esteta, w słowach serdecznych a prostych z wielką swadą oratorską i przejęciem się przedmiotem ukazał słuchaczom ukochanego Wieszcza w całej glorii Jego geniuszu, jego twórczości i w całem dostojeństwie czystego jak kryształ człowieka.

Po tej konferencyi wspaniałej publiczność w bardzo poważnym i podniosłym nastroju wysłuchała stojąc hymnu «Boże coś Polskę», odśpiewanego przez chór „Liry" oraz chorału Ujejskiego „Z dymem pożarów". Występ swój „Lira" zakończyła zamaszystem odśpiewaniem mazurka „Jeszcze Polska nie zginęła", „Żale Gustawa" wyjątek z „Dziadów", wygłoszone przez pp. Rychłowskiego, art. teatru łódzkiego, obdarzonego dźwięcznym metalicznym głosem i nieposzlakowanym talentem, wywarły nader silne wrażenie wśród i tak już bardzo podnieconych widzów. Przyczyniło się do tego urządzenie sceny, potęgujące nastrój.

Kulminacyjnym atoli punktem wieczoru, jego uwieńczeniem i streszczeniem była Apoteoza Wieszcza, obraz z żywych osób, wspaniały w pomyśle i nadwyraz malowniczy.

U stóp popiersia Wieszcza, tonącego wśród zieleni, otoczonego postaciami z „Pana Tadeusza" zebrał się cały lud polski, inteligencya, wieśniacy, robotnicy, młodzież i składa hołd wieszczonemu przez geniusza poezyi. Student w mundurku ukazuje staremu wieśniakowi natchnione oblicze Tego, co ukochał cały naród a jego księgi czytają wieśniaczki.

Przy dźwiękach pieśni «Jeszcze Polska nie zginęła» widownia duszą i sercem uczciła tę nad wyraz podniosłą chwilę, duchem i sercem złączyła się ze sceną i zdawało się, że tworzy z nią jedną wielką całość, złączoną gorącą miłością ojczyzny. Łzy zaperliły w oczach wszystkich, wszystkie serca w jeden uderzyły takt i niebyło pośród widzów nikogo, ktoby nie przejął się uczuciem serdecznej wdzięczności dla twórcy tego wspaniałego obrazu, dzięki któremu przybytek sztuki polskiej w Łodzi tak godnie składał hołd pamięci przez cały naród ukochanego Wieszcza.

W poniedziałek widowisko popołudniowe w teatrze Wielkim, gdzie wznowiono dawno niegrany wspaniały utwór Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche" wypełniło widownię po brzegi.

O samej sztuce pisaliśmy już bardzo obszernie, pozostaje nam więc tylko do zaznaczenia, że w poniedziałkowem wykonaniu naszych artystów, dzięki wybornie zespolonej grze i trafnej obsadzie ról wszystkie piękności tego sensacyjnego utworu i zawarte w nim myśli nabrały wymownego wyrazu i przejrzystości.

Panna Laura Danimówna w roli Psyche wdarła się wprost na wyżyny artyzmu, grą pogłębioną, siłą dramatyczną i jasnem zrozumieniem intencyi autora. Dzielnie jej sekunduje p. Różański, jako ucieleśnienie tej brutalnej siły materyi, z którą Psyche zaciętą toczy walkę i pokonywa ją nareszcie w ostatniej scenie wyzwolenia.

Najsilniejsze wrażenie wywarł obraz „U stóp krzyża", odegrany przez wszystkich wykonawców wprost wspaniale.

W roli Ksieni p-na Lena Wisniewska, której talent rozwija się coraz wyraźniej, miała wielką powagę i dała wyraz tej ekstazie ascetycznej właściwej owemu wiekowi, w scenie gdy oskarża Psychę przed Opatem, bolejąc nad nieszczęśliwą a jednak bez wahania i bez drżenia w głosie, polecając spełnić okrutny wyrok, w imię ideału, któremu sama poświęciła wszystko.

Piękną postać kapłana, prawdziwego sługi Chrystusa, strofującego z miłością grzeszną Psyche, wybornie uwydatnia p. Orliński, a pani Bartoszewska nadaje dużo wyrazu Siostrze Fortianne, w której praktyki ascetyczne zatarły już wszystkie inne uczucia.

KONKURS

IMIENIA BOLESŁAWA PRUSA.

10)

SŁOŃCE.

—

(Ciąg dalszy, patrz nr. 284.)

Podoba jej się tu. Chętnieby się w salonie bawiła.

Tyle miejsca, tyle miękkich rzeczy i tyle luster!

Mogłoby jej się zdawać, że to jakie imieniny i tyle się dzieci do niej poschodziło. I to grzeczne dzieci, takie, które mazać się nie będą, ani popychać, ani skarżyć — sama Niusia.

Gdzie spojrzeć — Niusia.

Ale Niusia się boi.

Zaraz jej się przypomina tatusiowe granie i te dzwony, co tak huczą i trumna...

Fortepian taki czarny, jak karawan.

Tu niema rolet. Same firanki, więc słońce, odchodząc z Niusinej bombonierki, rzuciło się w okna i przesiewa przez deseń firanek, układając z niego na dywanie misterne arabeski.

Kiedyś, jak Niusia była na Powązkach, to chodziła po takich słonecznych arabeskach.

Tylko, że tamte kładło słońce nie z desenu firanek, lecz ze szczelinek—poopróżnianych w gęstwinie drzew opadłemi liśćmi.

I tamte poruszały się, przesuwały po różnobarwnem podłożu, znikały i znowu wracały, a te leżą cicho, jakby martwe.

Liście też leżały cicho i martwe, a Niusi się zdawało, że to wspaniały dywan, jaki wiatr rozesłał pod nogi Zimie.

Dywan z porzuconej szaty, strąconej z tronu królowej, ze strzępów wydartej brutalnie władzy.

Niusia patrzyła na czerwień przepyszną, mieniącą się wszystkiemi odcieniami i — było jej smutno.

Smutno, że te listki purpurowe — a już umarłe, że złotem się żółcą — a schną...

Szła, o ile można, jaknajlżej, jaknajdelikatniej — bo je może boli...

A wychodząc z cmentarza, odwracała uparcie główkę za temi monarszemi łachmanami.

Już ich nie zobaczy. Ludzie je podepczą, deszcze z świetnych barw spłuczą, potem śniegi przytłoczą..

Mignęły jej jeszcze przez szyby tramwaju w otwartej na rozcież bramie i płonęły nad murem, napół nagiemi gałęziami drzew — jak bladą łuną.

Po śniadaniu Niusia idzie znowu do babci przeczytać „Kuryera". Robi to od roku i zawsze w tej porze — przed lekcyą panny Wandy.

Obowiązkowo zaczyna od telegramów.

Dziś pisane są większym drukiem. Mukden powtarza się w każdym oddzielnie — Niusia jednak nie zwraca na to szczególnej uwagi.

Tak jej dziś wesoło, taka się czuje szczęśliwa...

Gdzie jej tam myśleć o wojnie!

Po raz pierwszy oddaliła się od rozradowanego dzieciaka wszystkiemi dziesiątkami swoich mil i setkami wiorst.

Czyta z przymusem, ociężale, nierówno. To trzepie, że nie zrozumieć nie można, to znowu tak wolno, że rozdziela pojedyncze słowa.

Jednem słowem — niedbale, aby zbyć.

Walerka już sprzątła ze stołu. Właśnie w tej chwili przeszła koło drzwi ze szczotką, śmietniczką i t. p. akcesoryami.

Pewnie do Niusinej bombonierki.

Znowu się zrobiło cicho. Z kuchni też nic nie słychać. Widocznie Feliksowa jeszcze nie wróciła z miasta.

U babci spuszczona roleta, zresztą babci pokój z tej samej strony, co Niusi, więc już niema słońca. Przeszło po stołowego.

Niusia z nad Kuryera, rozłożonego na kolanach, zerka w otwarte drzwi

Aż bucha stamtąd.

Przez próg się przeczołgało, do Niusi bucików dosięga.

Dziecko wyrywa się ku niemu z dusznego półmroku. Pochyla się nad zapełnionemi szczelnie szpaltami, a tam — do słońca i słońca wysyła uszczęśliwienie swojej zgnębionej deszczem duszy i uśmiechy rozpromienionej twarzyczki.

W weneckiem oknie stołowego pokoju stoi wielka doniczka.

Dwa dni temu, na grubej, wyrastającej całą prawie zimę łodyżce rozwinęły się ponsowo-ceglaste kielichy — rozstrzelonym płomieniem rozchyliły sztywne liście.

Ale dziś dopiero, kiedy rozgorzały w słońcu uderzyła Niusię ich wyzywająca piękność.

Nie patrząc, ma je wciąż przed oczyma prawdopodobnie dlatego gubi się raz po raz w długich kolumnach. Nie wie też wcale, że kiedy jej drobne wargi wypowiedziały słowo: Mukden — na twarz babci przerażenie nałożyło swoją tragiczną maskę.

(Dokończenie nastąpi.)

...dy wyróżnić jeszcze należy ... Jakubowską, Woroniec, Le... ...łowiczównę oraz p.p. Gutnera, ...owicza, Gurynowicza, Kozłow... ...szczególniejsze przecież słowa uznania ... ...leży się p. Brydzińskiemu za rolę Erosa ..., kapitana straży, oraz p. Rychłowskiemu ... rolę Arystosa.

„Powrót posła” J. U. Niemcewicza, odegrany w poniedziałek wieczorem w teatrze Victoria, ...o, że napisany przed stu laty przeszło oka... ...się niezwykle aktualnym w chwili bieżącej, ...ał się i zajęć... ... Szczegółowe sprawozdanie z tej sztuki podamy w numerze następnym, ...a zaznaczamy jedynie, że wystawioną ... stylowo zarówno pod względem dekoracyi, ...ko też i kostyumów. Z wykonawców wy... ...się szczególniej p.p. Bartoszewska, Jakubowska i Pawłowska oraz p.p. Bartoszewski, ...ski, Brydziński i Orliński.

St. Łapiński.

Wybuch w Warszawie.

—?—

W sobotę w nocy, około godz. $2^{1}/_{2}$ miasto zaalarmowane zostało straszliwym hukiem.

Rezerwy wojskowe i oddziały policyjne pośpieszyły w stronę Nalewek, a jednocześnie zaalarmowano nalewkowską straż ogniową.

Okazało się, że w domu № 30 przy ul. Muranowskiej, należącym do p. Zwilinga Lichtensztejna w prawej oficynie dwupiętrowej, na facyacie, w mieszkaniu o jednej izbie, oznaczonem № 38, nastąpił wybuch gwałtownie działającego środka.

Dach z krokwiami pułapu i obszyciem fasady, oraz komin, wyleciały w powietrze na ... piętér wysoko i spadły na środek podwórza, a jednocześnie ściany się rozstąpiły, w mieszkaniach sąsiednich wypadły wszystkie szyby, ... również w dwóch posesyach ubocznych, w podwórzu tegoż domu, oraz w trzech domach sąsiednich i po drugiej stronie ulicy.

Zdawało się, że śmierć niechybną znaleźli wszyscy lokatorowie tego mieszkanka, zapisanego na imię Gabryeli Białogrodowej, ubogiej handlarki, lat 52, która miała przy sobie syna z pierwszego małżeństwa, Jakóba, syna Icka ..., lat 18 szewca; córkę 15 letnią i syna ...letniego z drugiego małżeństwa. Wszystko to ...ało na dwóch łóżkach, przykryte wysoko pierzynami, łóżka zaś ustawione były w rogu niewielkiej izby, głowami do przewodu kominowego.

W tym właśnie przewodzie kominowym nastąpił wybuch. Gdy przybyła straż, zaczęto z wielką ostrożnością rozgrzebywać gruzy i pod ...kami, cegłą, oraz płatami blachy znaleziono ... i całą rodzinę Białogrodowej, wraz z synem Krajkem.

Ludzie ci byli straszliwie przerażeni, lecz ... nie ogłuchli, co należy przypisywać inercyi wybuchu, skierowanej ku górze, i słabemu oporowi dachu przeciw gazom rozsadzającym, ...tkiem czego osoby, spoczywające w łóżkach, ...ały.

Aresztowano Krajkego i dostawiono do cyrkułu bielańskiego. Jest to w całem znaczeniu ...go słowa nędzarz, fizycznie wycieńczony, co ... nazywa „skóra i kości”. Twarz blada, jak papier. Skąd wzięła się w izbie materya wybuchowa nie wie i nie umie objaśnić, a całe zachowanie się jego, poza tem, że jest on przerażony, zdradza bardzo słaby rozwój umysłowy.

Szkody, zrządzone przez wybuch, są niewielkie z uwagi, że oficyna dotknięta eksplozyą, ...st zwykłą ruderą. W sąsiedniem mieszkaniu ...ona Morgensterna, piekarza, ściany się rozeszły. Więcej stosunkowo jest szkód, wywołanych zniszczeniem szyb i wstrząśnieniem w innych lokalach sąsiednich, zamieszkałych przez osoby zamożniejsze.

S...ych, na którym nastąpił wybuch, był w wynajmie posiadaniu piekarza Morgensterna, który ... ... gołębie.

Właściciel strychu ... o wybuchu

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

W imię bezstronności uprzejmie proszę Sz. Pana o umieszczenie w najbliższym numerze „Rozwoju” następującego wyjaśnienia:

W dniu 16 b. m. przyszła do mnie w imieniu „Macierzy” p. Wyganowska z panią Pełkową, żądając zaofiarowania lokalu szkolnego na wykłady dla analfabetów. W odpowiedzi na tę propozycyę zaznaczyłam, że już trzy sale są zajęte na ten sam cel przez moje spółpracowniczki. Pokazawszy pozostałe klasy, przyrzekłam oddać je na usługi „Macierzy”, wobec zapewnienia pań Pełkowej i Wyganowskiej, że wykłady będą prowadzone bezpartyjnie, w przeciwstawieniu do Towarzystwa krzewienia oświaty, które, zdaniem obu delegatek, ma na widoku cele partyjne.

Czując się tem przyrzeczeniem związaną, oświadczyłam w dniu następnym przedstawicielkom Towarzystwa krzewienia oświaty, paniom Lewinsonowej i Kaufmanowej, że lokal mój jest już zamówiony przez „Macierz szkolną”.

Z odwiedzin mej szkoły przez delegacye dwóch współzawodniczących towarzystw wynikło, że na posiedzeniu członków komitetu krzewienia oświaty interpelowano p. Wyganowską o zarzut partyjności, stawiany przez nią Towarzystwu.

Ponieważ nie byłam na tem posiedzeniu, zawiadomiono mnie, iż pani Wyganowska, bez względu na moją nieobecność, nie zawahała się w sposób wysoce niekulturalny zaprzeczyć, jakoby ze mną o partyjności towarzystwa mówiła. Otóż oświadczam kategorycznie, że zarzut ten, poparty słowami „wykreśliłam się z Towarzystwa krzewienia oświaty, przekonawszy się o jego partyjności”—był przez p. Wyganowską kilkakrotnie zaznaczony.

Według mnie, nauka dzieci i analfabetów powinna być zupełnie bezpartyjną, przekonaniem tem kierowałam się zawsze w ciągu długoletniej praktyki i wówczas, gdy jeszcze w roku 98 starałam się o otworzenie kursów dla analfabetów, które z przyczyn niezależnych odemnie nie doszły do skutku. Ponieważ naukę analfabetów uważam za zadanie, nie dające się po dyletancku rozwiązać, ale wymagające wielkiego nakładu pracy i umiejętności, jeżeli ma przynieść należyte korzyści, zaznaczam, że lokalu mego, mogącego pomieścić około 200 słuchaczy, nie mogę udzielić żadnemu z nowopowstających towarzystw, dopóki nie przekonam się o systematycznych ich działaniach, albo dopóki nie uzyskam fachowo uzdolnionych spółpracowniczek, za których pracę mogłabym przyjąć wobec ogółu taką odpowiedzialność, jaką przyjmuję za moją własną, od lat ośmiu prowadzoną szkołę.

Racz przyjąć Sz. Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku.

Zofia Libiszowska.

Łódź, 23 grudnia 1905 r.

Telegramy

Agencyi urzędowych.

Depesze, które nie weszły do wczorajszego numeru.

Petersburg, 25 grudnia. (P.) W „Prawit. Wiestniku” wydrukowano wyjaśnienie następujące: Wprowadzone przez nowe prawo poprawki i uzupełnienia do przepisów o wyborach do Dumy państwowej posiadają, rzecz prosta, pewne braki, jak wszelki system wyborczy, oparty na różnorodnych dla różnych klas zasadach i dlatego mogą wywołać opozycyę. W istocie rzeczy jednakże czynią zadość najsurowszym wymaganiom. Teraz ani jedna z cokolwiek znaczniejszych klas ludności nie usunięta jest od udziału w wyborach. Jak rozległe jest rozszerzenie okręgu wyborczego, łatwo przekonać się z następujących przykładów: Podanych w roku 1903 wszystkich osób, mogących przyjąć udział w wyborach na mocy censusu mieszkaniowego na zasadzie przepisów z d. 19 sierpnia było w 50 guberniach Rosyi europejskiej i 10 guberniach Królestwa Polskiego tylko 18 876, wówczas, kiedy na zasadzie nowego prawa do tej grupy wyborców wejdą wszystkie osoby, zajmujące oddzielne lokale, których w tychże przestrzeniach było przeszło 2 miliony. Bardzo wielkie powiększenie daje także powołanie do grona wyborców, pobierających utrzymanie lub pensye; istotnie zaś korzystną stroną reformy systemu wyborczego jest to, że pozwala zachować zasadę reprezentacyi stanowej włościan w Dumie państwowej. Teraźniejszy system wyborów, oparty na reprezentacyi stanowej, nie odpowiada oczekiwaniom osób, nalegających na wprowadzenie powszechnego równego bezpośredniego głosowania, lecz głosowanie powszechne nawet w krajach znacznie uprzedzających Rosyę na drodze rozwoju form życia państwowego, nie jest zasadą ogólnie przyjętą. Jeśli zaś w Rosyi w rzeczywistości rozwinęło się wśród większości ludności świadome przekonanie o korzyściach tego systemu, Duma państwowa na mocy Manifestu z dnia 30 października może wszcząć kwestyę dalszego rozszerzenia prawa wyborczego; na razie wszelako opinia w tym przedmiocie całej ludności nie jest znaną. Rząd nie uważa się za upoważnionego zrzec się tych zasad, dotychczas stanowiących zasadę wszystkich wyborów do stanowych instytucyj społecznych, zasady, z którą obznajmiona jest większa część ludności.

Petersburg, 27 grudnia (P).

Partya postępowo-ekonomiczna, której ośrodkiem jest towarzystwo fabrykantów petersburskich, wyda przed Nowym Rokiem gazetę, przeznaczoną dla szerokich mas ludu; współpracy przyjmą udział również przedstawiciele innych partyj umiarkowanie konstytucyjnych.

Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych postanowiono wymówić miejsca wszystkim spółpracownikom urzędowych i półurzędowych wydawnictw, mających jakąkolwiek styczność z wydawnictwami skrajnych i lewych partyj lub należących do składu tych partyi.

Petersburg, 26 grudnia (P). Kurator okręgu naukowego wileńskiego uprasza o 20 tysięcy rubli na wynagrodzenie nauczycieli rosyan, wypędzonych z miejscowości litewskich, przeważnie w gubernii kowieńskiej. Ministeryum oświaty w zasadzie postanowiło zadość uczynić prośbie. Wskazana suma będzie wyjednana w jaknajkrótszym czasie.

Petersburg, 25-go grudnia. Senat rządzący wyjaśnia, że osoba poddana pod sąd duchownego konsystoryum nie traci prawa uczestniczenia w wyborach. Senat rozjaśnia, że zamiana kary związana z pozbawieniem praw przez rozkaz Najwyższy na więzienie bez ograniczenia i pozbawienia praw, nie daje prawa na udział w wyborach. Senat wyjaśni, że głuchota i niemota nie pozbawiają praw wyborczych.

Moskwa, 26 grudnia. (R.) Banki po większej części zamknięte. Rzeźnie pracują. Na placu Sucharewa zabili mówcę, który nakłaniał do łączenia się z powstaniem zbrojnem. Na dworcu Kazańskim był wiec 1000 kolejarzy zamierzających rozpędzić służbę na kolei Mikołajewskiej, która jest czynną. Zarząd miejski czynny jest bez przerwy. W mieście nastrój trwożliwy. Sfery handlowe skarżą się na bezrobocie. Przewidywane są bankructwa.

Zgromadzenia włościańskie uchwalają rezolucyę, przedstawiając żądania krępujące właścicieli ziemskich, przynajmniej robotników rolnych. W razie odmowy grożą, że siłą dopomną się urzeczywistnienie swych żądań. Do powiatu wysłano kozaków.

Wilno, 26 grudnia (R). Komunikacya telegraficzna zupełnie została przywróconą, depesze dochodzą prawidłowo. Poczta, z wyjątkiem wydawania korespondencyi poleconej, nieczynna.

Białystok, 26 grudnia (R). Fabryki zawieszają pracę i rozpuszczają robotników z powodu braku zbytu towaru i wielkich strat, wskutek poprzednich tranzakcyi. Po świętach wielkie fabryki będą pracowały po trzy dni w tygodniu. Na rynku tutejszym straszne przygnębienie.

Saratów, 26 grudnia (R). Gubernialne zebranie ziemskie wysłało adres, który oświadcza, że tylko szybkie zwołanie Dumy państwowej powstrzyma upadek ojczyzny. Tylko nadanie gruntów małorolnym włościanom uspokoi wieś; jeśli będzie niezbędnym wykup części majątków na korzyść włościan, to szlachta saratowska wyraża gotowość współdziałać temu.

Komunikacya telegraficzna z Jarosławlem i Charkowem przywrócona. Poczta pracuje drugi dzień.

Kremieńczug, 26 grudnia. (R.) Ruch agrarny w powiecie przyjmuje groźne rozmiary.

Wschodnio-chińska droga, 22 grudnia. (R.) Nastrój w armii zupełnie spokojny; wojska dobrze zabezpieczone.

Sierpiec, 25 grudnia. (P.) Niektóre urzędy gminne zaprowadziły korespondencyę w języku polskim w urzędowaniu. Naczelnicy powiatów i poczty zwracają papiery do przetłomaczenia. Bezrobocie związku pracowników ubezpieczeń trwa w dalszym ciągu.

Kopenhaga, 25 grudnia. (P.) Konsulaty duńskie w Rydze, Rewlu, Libawie, Windawie i Odessie upoważnione zostały przez ministra spraw zagranicznych do wydania wsparć poddany

duńskim na wyjazd do ojczyzny. W przyszłym tygodniu z portów rosyjskich kilka okrętów odpłynie do Danii.

Lwów, 25 grudnia. (R). W Galicyi wschodniej odbywają się zebrania rusinów na korzyść powszechnego prawa wyborczego. Na jednem z takich zebrań działacz rusiński Dugalski oświadczył, że w razie konieczności rusini będą przeszkadzali wskrzeszeniu Polski z bronią w ręku.

Paryż, 25 grudnia. (P.) „Journal de Debats“ uważa za naturalne rozdrażnienie rosyjskich mas ludowych przeciw rewolucyonistom. Masy te nie były uzdolnione świadomie zachowywać się wobec ruchu. Wierzyły, że przywódzcy dadzą im wiek złoty. Teraz, zdaniem „Journala“ masy te gotowe są odemścić się za rozczarowanie. Dziennik żywi obawę, że kontrrewolucya będzie miała okrutny i krwawy charakter.

Pekin, 26 grudnia. (R.). Rokowania między Japonią i Chinami, dotyczące Mandżuryi, skończone.

Wenden, 26 grudnia. (R.). Zrabowano najlepsze majątki, spalono zamki. Straty olbrzymie wskutek oryginalnej architektury zamków i bogatego ich umeblowania.

Tokio. 25 grudnia. (P.) „Kokumin“ donosi: Pomiędzy Chinami a Japonią zawarty został tajny układ, nadający Japonii większe korzyści, niż w pierwotnie zawartym traktacie.

*

Moskwa, 27 grudnia. Stolica wygląda jak miasto oblężone. Przechodnie na ulicach bywają zatrzymywani przez patrole i poddawani rewizyi. Kto się chciał od niej uchylić, do tego strzelali. O g. 9 ej wieczorem ognie w oknach pogaszono w różnych punktach miasta. Do późnej nocy rozlegały się wystrzały karabinowe i armatnie. Rabowanie sklepów wzmaga się. Ograbiono kilka magazynów z gotową odzieżą, owocarnie; sklepików spożywczych nie grabiono. W niektórych punktach grabieżom towarzyszyła wymiana strzałów karabinowych pomiędzy grabieżcami i policyą. Patrole krążą do chwili obecnej. Drużyny bojowe rewolucyonistów czynne są w trzech kierunkach: jedna 600 do 800 ludzi, uzbrojona w karabiny, rewolwery i piki, działa na kazańskiej kolei żelaznej, od stacyi Moskwa, zkąd czyniono niejednokrotnie usiłowania owładnięcia dworcem kolei mikołajewskiej. Przeciw drużynie kazańskiej wystąpiła artylerya, piechota i oddziały jazdy. Druga drużyna, uzbrojona przeważnie w rewolwery, złożona z mężczyzn i kobiet w liczbie przeszło 1000, operuje w dzielnicy Sadowej i bulwarów od Bramy Tryumfalnej do wieży Sacharowej. Cała miejscowość silnie zabarykadowana. W czasie starcia niezwykłem męstwem, a nawet okrucieństwem odznaczają się kobiety. Trzecia drużyna najliczniejsza pracuje również w kierunku ulicy Sadowej, od bramy Tryumfalnej. Dzielnica ta najbardziej pokryta barykadami. Wczoraj w różnych punktach tej dzielnicy odbywały się najczęściej starcia między wojskiem i rewolucyonistami. Część drużyny usadowiła się w szkole Komisarewskiej i rozpoczęła ogień. Szkołę ostrzeliwała artylerya. Są zabici i ranni. Następnie skierowano wystrzały na dom Kriwoszeina w hali Karetnej.

Odesa, 27 grudnia. (P.) Dnia 26 przerwały pracę fabryki i zakłady przemysłowe. Sklepy i apteki zamknięte z wyjątkiem pięciu. Roboty w porcie przerwane. Parostatki nie kursują. Na drodze żelaznej ruch towarowy ustał. Pociągi osobowe dochodzą tylko do Żmerynki. Zawiesiła pracę służba zarządu miejskiego. Na niektórych stacyach drogi żelaznej pracują saperzy. Robotnicy portowi postanowili bronić ludności miasta w razie rozruchów na ulicach. Spokój nie był naruszony.

Charków, 27 grudnia. (P.) W d. 26 rozpoczęło się powszechne bezrobocie. W warsztatach budowy parowozów zebrał się proletaryat miejski, zamierzając wyruszyć do fabryki Geldericha i połączyć się z tamtejszymi robotnikami. Fabrykę otoczono gęstym łańcuchem wojsk. Artylerya dała dwa armatnie wystrzały do bramy fabrycznej. Mur rozbity. Robotnicy strzelali i rzucili 2 bomby. Na dworcu pomiędzy robotnikami i wojskami doszło do starcia zbrojnego; drugie starcie odbyło się w śródmieściu. Podług wiadomości urzędowych zabito 9, raniono 200. Aresztowano delegatów kolejowych.

Petersburg, 27 grudnia. (P.) Wyszły gazety: «Torg.-promyszlennaja», «Mołwa», «Nowosti», «Słowo», «Nowoje Wremia», «Swiet», «Petersburska gazeta», «Listok» i «Birżewyja Wiedomosti». Według doniesienia gazet, w radzie ministrów przy rozpatrywaniu projektów o związkach i zebraniach, zdania rozdzieliły się: część była za pozostawieniem nadzoru przy administracyi, druga wyłącznie — sądowi. System mel dunkowy w zasadzie przyjęto. Następne posiedzenie 29 b. m. «Mołwa» donosi, że z Najwyższego Rozkazu utworzono specyalną komisyę dla wyjaśnienia warunków, w jakich zginęła flota pod Cuszimą. Wyjaśnienia będzie dawał Rożestwienskij. Badania odbywać się będą publicznie.

Petersburg, 27 grudnia. (P.). Depesze zagranicę podawane bywają ze znacznem opóźnieniem. Telefon z Moskwą działa prawidłowo. Wszechrosyjskie biuro kolei żelaznych postanowiło przerwać strejk kolejowy wobec olbrzymich szkód, przyczynianych ludności. Część fabryk na stronie petersburskiej wznowiła pracę; na wyborskiej większa część strejkuje. Naprzeciwko dworca finlandzkiego policya znalazła dwa pudy dynamitu; aresztowano damę, przyczem zabity został student, przeszkadzający aresztowaniu.

Wilno, 26 grudnia. Ludność silnie podniecona. W wielu miejscach, a mianowicie około Zwierzyńca, kościoła katedralnego, na Belmoncie i na Nowem Mieście ustawiono kartaczownice. Sklepy wszystkie zamknięte. Okna magazynów i wielu mieszkań pozabijano szczelnie deskami. Otwarte są tylko apteki. Tramwaje konne kursują. Starć dotychczas w mieście nie było. W niedzielę, dnia 24 go b. m., samoobronie, zorganizowanej przez żydów, z polecenia gubernatora odebrano wiele broni. Stacya Wilno niema oświetlenia, ponieważ korzysta ze światła stacyi elektrycznej, która zastrejkowała. Bezrobocie ogarnęło już kelnerów w restauracyach i dorożkarzy. Restauracye zamknięte.

Czerkasy, 27 grudnia. (P.) Odbył się tu zjazd rolników i wójtów gmin, oraz urzędników. Postanowiono starać się o przyśpieszenie zwołania Dumy państwowej dla rozwiązania sprawy agrarnej, oraz utworzenia komisyi, w celu pośredniczenia pomiędzy obywatelami i włościanami, a bankiem w celu wykupna gruntów. W miasteczkach i miastach pod komendą policyi utworzyć na ich rachunek milicyę.

Warszawa, 27 grudnia (P.). „Warsz. Dn.“ donosi, że niektóre związki zawodowe postanowiły nie uczestniczyć w bezrobociu politycznem i nie ulegać partyom socyalistycznym.

Warszawa, 27 grudnia (P.). Kolejarze rosyjscy na kolejach nadwiślańskich wysłali do hr. Wittego depeszę z wyrażeniem uznania za odnowienie społecznego i państwowego ustroju Rosyi oraz wyrazili gotowość do spółdziałania w przeprowadzeniu reform.

Radom, 27 grudnia. (P.) W nocy ruch na kolei ustał. Sklepy i zakłady przemysłowe zamknięto. Elektryczność jeszcze działa.

Płock, 27 grudnia. (P.) Generał-gubernator zabronił zamykać zakładów przemysłowych i handlowych, zrywać i zamazywać szyldów rosyjskich. Straty, przyczynione przez pogrom urzędów gminnych, sklepów monopolowych i innych zakładów będą pokryte przez kontrybucyę, nałożoną na mieszkańców.

Łomża, 27 grudnia. (P.). W nocy nieznani złoczyńcy zrabowali kasę powiatową w Mochowcu. Część pieniędzy znaleziono na szosie w odległości 15 wiorst.

Rożyca, 27 grudnia. (P.) Liflandczycy cofnęli się z Warjak, zrabowawszy sklep monopolowy, pocztę i urząd gminny oraz wyrzucili z kościoła obrazy. Oddziały liflandczyków rabują sklepy monopolowe w powiecie. Zabito gospodynię w majątku Galiany generała Engelhardta. Zabrano tysiąc rubli, 8 koni i pojazdy. W powiecie lutinskim dzierżawcy liflandczycy spalili majątek Ruskołowo.

Mińsk, 27 grudnia. (P.). W nocy policya znalazła w części miasta potajemną drukarnię żydowską z wielką ilością proklamacyi.

Mińsk, 27 grudnia. (P.) Bezrobocie wczoraj ustało.

Kowno, 27 grudnia. (P.) Dnia 25 b. m. rozpoczęło się powszechne bezrobocie. Zamknięto wszystkie fabryki i przedsiębiorstwa handlowe. Ruch tramwajów zawieszono oraz lekcye w zakładach naukowych.

Petersburg, 27 grudni[illegible] wyżej na przyjmowanie [illegible] wersytetu.

Petersburg, 27 grudni[illegible] nowski wysłano eszelonami [illegible] łajewskiej. Pierwszy eszelo[illegible] Zawiesiły pracę 74 fabryki, za[illegible] robotników, w ich liczbie fabryki: [illegible] newska budowy warsztatów. W niektór[ych fa]brykach właściciele uwalniają robotników.

Saratów, 27 grudnia. (P.) Dziś aresztowani zostali: wydawca gazety „Priwolżskij kraj“ doktór weterynarz, adwokat przysięgły i dwaj spółpracownicy gazety.

Aleszki, 27 grudnia. (P.) Rozpoczęła się koncentracya rekrutów. Dla uprzedzenia możliwych rozruchów, obywatele miasta utworzyli drużyny.

Kopenhaga, 27 grudnia. (P.) Przybył tu kontrtorpedowiec rosyjski „Iep[illegible]telnyj“, który osiadł na mieliznie około Falkenberga, dla naprawy uszkodzeń w warsztatach tutejszych.

Sofia, 27 grudnia. (P.) Wczoraj wniesiono do zebrania narodowego projekt traktatów bułgarskich handlowych z Rosyą, Niemcami i Wielką Brytanią.

Rzym, 27 grudnia. (P.) Ministrem robictwa mianowano hr. Malweni.

Paryż, 26 grudnia. (P.) Z powodu pięćdziesięcioletniej rocznicy karyery dyplomatycznej Nelidowa, Rouvier w imieniu prezydenta i ministrów wręczył mu wielki krzyż legii honorowej.

Kremienczug, 27 grudnia. (P.) Po mieście rozlepiono ogłoszenia o zaprowadzeniu stanu wojennego.

Kijów, 27 grudnia (P.). Ruch osobowy na drogach południowo zachodnich przerwany. Pociągi na linii fastowskiej dochodzą tylko do Bobleńskiej.

Jarosław, 27 grudnia (P.) Wiadomości gazet o ogłoszeniu fabryki Korzynkina, jako własność proletaryatu i zajęciu jej przez uzbrojonych robotników — zmyślone. Fabryka zamknięta 28 listopada. Poczta i telegraf pracują normalnie.

Jurjew (Estlandzki), 27 grudnia (P.). Liczba poszkodowanych przy wczorajszem starciu nie ustanowiona. Podług informacyi policyi jest 6-u rannych. Noc przeszła spokojnie. Dziś bezrobocie ustało. Miasto przyjęło wygląd normalny.

Władimir, 27 grudnia (P.). Na wiecu w Kirżaczu grożono mówcom partyi skrajnych zabójstwem; mówcy uciekli. Rozpoczęto odczyty konstytucyjno-demokratyczne w domu ludowym. Sześciu prelegentów wyjechało do wiosek pobliskich.

Saratów, 27 grudnia (P.). Gubernator zabronił tymczasowo zebrań publicznych politycznego lub ekonomicznego charakteru.

Sewastopol, 27 grudnia (P.). Dnia 24 b. m. oddział związku 30 października wysłał depeszę do hr. Wittego z wyrażeniem uznania dla działalności hrabiego i gotowości popierania rządu.

Kijów, 27 grudnia (P.). Na stacyi Kozatyn doszło do starcia między strejkującymi i wojskami. Zabito 6 ciu ze służby kolejowej. Raniono około 15 tu. Służba dróg południowo-zachodnich, która nie stawiła się na służbę w dniach 25 i 26 b. m., została uwolniona.

Brest, 27 grudnia. (P.) Krążownik francuski «Cassini» odpłynął na morze z poleceniami sekretnemi w pakiecie opieczętowanym, który zostanie rozpieczętowany przez komendanta, skoro krążownik odpłynie 20 mil od brzegu. Pierwszy raz krążownik zatrzyma się w Kopenhadze, gdzie weźmie ładunek węgla.

Wołogda, 27 grudnia. (P.). Poczta powróciła do pracy, telegraf czynny. Wyszedł pociąg od stacyi Preczystoje. W mieście spokojnie.

Charków, 27 grudnia. (P.) Drugi dzień bezrobocia przeszedł bez ofiar, chociaż nastrój trwożliwy.

Helfreich, 27 grudnia. (P.). Znaleziono karabiny, rewolwery i zapasy nabojów. Sklepy otwarte. Tramwaje nie kursują. W szpitalach około 60 rannych.

Władysławów, 27 grudnia. (P.). Zniszczono urząd gminny w Giełgudyszkach i szkołę.

Tambów, 27 drudnia. (P.) W okręgu stacyi Griazi i gminach przyległych ogłoszono stan wojenny. Generał-gubernatorem mianowany gen. Klawer. Stacye Tambów, Kirsanów, Kozłów, Griazi, Borysoglebsk zajęło wojsko. Telegraf powierzono urzędnikom rządowym w Tambowie. U g[illegible]nych agitatorów znaleziono mnóstwo broni. Dr[illegible]

. oddział rezerwistów, powracających ...ego Wschodu, dwóch agitatorów rewolu... ...w bakińskich wzywało do buntu.

...sław, 27 grudnia. (P.) Aresztowany na... ...stacyi Jarosław—miasto, jego pomocnik ... za służby. Dokonano rewizyi w bibliote... ...ekrasowa.

Londyn, 27 grudnia. (P.) „Daily Telegraph" drukuje wywiad z przywódcami ruchu rewolucyjnego w Petersburgu. Przywódcy oświadczają, że jeżeli władzy uda się stłumienie powstania, rewolucya będzie zgnieciona. Kilka lat Duma, rzeczywiście, może zbierać się. Przyznają oni, że, jeśli rząd ojawni energię, przy wyborach nawiedzi kraj drukowanemi odezwami, wyśle mówców do włościan—to być może, uda mu się pozyskać poparcie ludności dla Dumy.

DZIENNE.

Moskwa, 28 grudnia (P). Do godz. 1 w południe zostały otwarte niektóre banki, z wyjątkiem tych, które mieszczą się na Kuźnieckim moście. Otwarto giełdę; publiczności duże, tendencya zwyżkowa.

Petersburg, 28 grudnia. (R). Partya konstytucyjno-monarchiczna na zasadach Manifestu z d. 30 października opracowała ściśle określoną ugodę, która posłuży za zasadę wspólnej działalności dla nieprzerwanego związku i wzajemnego działania pomiędzy uczestniczącemi w związku organizacyami. Z przedstawicieli ich tworzy się zjednoczony Komitet partyi konstytucyjnych. Uchwały komitetu zapadają prostą większością głosów, lecz poddanie się mniejszości tym uchwałom nie jest obowiązującem. Fundusze komitetu tworzą się z wkładów dobrowolnych partyi i osób postronnych.

Prezes i obaj wiceprezesi komitetu wybierają się z pośród członków należących do ugody partyi. Cele komitetu związkowego są następujące

1) Wszystkie narady nad kwestyami życia politycznego kraju.

2) Zjednoczenie konstytucyjno-monarchicznych partyi w Petersburgu i na prowincyi dla zgodnej działalności przed zwołaniem Dumy państwowej i wspólnego udziału w wyborach jej członków.

3) Porozumiewanie się z ludnością i rządem w sprawach wspólnych dla wszystkich partyi.

4) Rozpowszechnienie konstytucyjno-monarchicznych zasad słowem i drukiem przez organizacye partyjne lub samodzielne.

5) Porozumiewanie się, gdzie to jest możliwe, z partyami, stojącemi poza organizacyą.

6) Ustanowienie związku politycznego ze związkami zawodowemi i pomoc w organizacyi tychże w duchu konstytucyjno monarchicznym.

7) Wyszukiwanie środków pieniężnych.

8) Jednanie osób dla propagandy.

9) Zwoływanie zebrań ogólnych wszystkich partyj.

10) Przyjmowanie do składu komitetu nowych partyj.

Jarosław, 28 grudnia (P). Na stacyi miejscowej telegraficznej otrzymano telegram delegatów robotniczych z Iwanowo-Worniesieńska, żądających bezzwłocznego zaprowadzenia ruchu na kolei do 28 b. m. do południa; w przeciwnym razie robotnicy przybędą sami i siłą zmuszą do pracy.

Mitawa, 28 grudnia. (R). Oprócz Mitawy i Libawy we wszystkich kurlandzkich miastach i miasteczkach władze zmuszone są do bezczynności.

Rostow n/D., 28 grudnia. (R). Na sali restauracyjnej kolei władykaukaskiej robotnicy zebrali się na wiec. Wojsko rozpoczęło strzelać z armat. Kozacy rozpędzali publiczność. Zabito i raniono do 800 ludzi.

Brześć-Litewski, 28 grudnia. (R). Strejk zupełny. W nocy aresztowano przywódcę miejscowego bundu.

Petersburg, 28 grudnia. (R). Dnia 25 grudnia liczba strejkujących robotników wynosiła 88,748 pracujących w 234 fabrykach, zaś dnia 26 strejkowało fabryk 146 z 48,375 robotnikami.

Kijów, 27 grudnia. (P) Wczoraj w jadłodajni na bulwarze Bibikowskim aresztowano 35 socyalistów-rewolucyonistów, w nocy zaś w pokojach umeblowanych na Andrejewskim odkryto skład bomb, z których 3 były nabite, a 12 nienabite oraz drukarnię potajemną. Dwóch lokatorów Rogowicza i Andrejewa aresztowano.

Władimir, 28-go grudnia. (P.). Jutro zostanie ogłoszona wzmocniona ochrona; policmajster chwilowo zabronił wygłaszania odczytów.

Sierpiec (płocki), 28 grudnia. (P) Zaaresztowano tu 5-iu gminnych sędziów i kilku obywateli rypnińskiego powiatu; zaaresztowano również kilku gminnych pisarzów i wójtów za pomocą miejscowych patroli wojskowych. We wsi Koziebrody, na zlecenie wójtów i pisarzy gminnych, postanowiono zaprowadzić korespondencyę urzędową w języku polskim.

Petrozawodsk, 28 grudnia (P) Miejscowe gubernialne zgromadzenie ziemskie przyjęło program polityczny związku 30 października z nieznacznemi zmianami.

Ługa, 28 grudnia (P). Pośpiesznie wysłano do kraju Nadbałtyckiego dwie armaty brygad... miejscowej.

Kopenhaga, 38 grudnia (P). «Jermak» o... płynął do Rewla.

Londyn, 28 grudnia (P). „Daily Telegra... zaznacza lojalność wojsk w Moskwie. Co do... czy ruskich partyi umiarkowanych, gazeta zaznacza, że one palcem nie ruszyły, ażeby hr. Wittemu dopomódz w zaprowadzeniu porządku. Środki represyjne konieczne, ponieważ rewolucyoniści wzywają do broni. Nieudanie się strejku oznacza zwycięstwo hr. Witte, ale musi on umiejętnie z tego korzystać.

Niższy-Nowogród, 28 grudnia (P). W mieście spokój. W Kurzawinie podczas mityngu nastąpiło starcie z wojskiem. Podobnež starcie nastąpiło w Sormowie. Są zabici i ranni.

Kostroma, 28 grudnia (P). Wczoraj wszyscy robotnicy przystąpili do pracy. Poczta i telegraf są czynne. Drukarnie pracują, sklepy otwarte, nastrój spokojny. Pociągi z Petersburga przychodzą.

Płock, 28 grudnia (P). Zastrejkowały koleje Nadwiślańskie. Zarządy i sądy gminne zaprowadziły biurowość w języku polskim. Sędziowie gminni są aresztowani.

Mińsk, 28 grudnia (P). Gubernator miejscowy zawiesił wydawnictwo miejscowej gazet... «Siewiero-zapadnyj kraj».

ś. † p.

Stefania Kaffan...

po długich i ciężkich cierpieni...
dnia 26 b. m., przeżywszy lat ...
żona w głębokim smutku rodzi...
przyjaciół i znajomych na ...
zwłok, odbyć się mające w ...
grudnia o godz. 3 popoł., ...
Długiej № 12 na stary c...

Z WARSZ...

Dziś nad ranem w ... zienkach usiłował odebrać ... łem z rewolweru pułkowni... adjutant generał-gubernatora ... sperata w stanie groźnym ... do lecznicy dr. Solmana.

Rada Opiekuńcza
7-klasowej Polskiej Szkoły Handlowej
w Zgierzu,

przekształconej na zasadzie pozwolenia Ministeryum Handlu i Przemysłu z dnia 9/22 listopada 1905 r., niniejszem ma zaszczyt zawiadomić, iż wakują miejsca we wszystkich 7-iu klasach i w 2-ch oddziałach klasy wstępnej (młodszym i starszym). Podania wraz z dokumentami należy wnosić zaraz do kancelaryi szkolnej od 9—12 godz. rano. Egzamina rozpoczną się 2 stycznia 1906 r. Wpis szkolny wynosi od 60 do 100 rb. rocznie.
1602—5—5

Robotników od nieszczęśliwych wypadków ubezpiecza **najtaniej** WTWUONW (Związek Fabrykantów). Oddział w Łodzi, Wólczańska 10, **St. Świetlik.** Telefon Nr. 717. Związek Fabrykantów broni interesów wzajemnych **bez agentów**. Dotychczasowe rezultaty wskazują, że po Og. Zgromadzeniu **składki ulegną** dalszej **znacznej obniżce.** 1500-25-17

Skład Artykułów specyalnych Towarzystwa
J. Block
Reprezentanci na Królestwo Polskie
[K]rzysztof Brun
i SYN
[Wa]rszawa, Hotel Bristol,
polecają
„Otis"
[maszyn]y do pisania „Remington"
[...] amerykańskie „Fairbanks"
[...]a amerykańskie „Derby"
[Wel]ocypedy amerykańskie „Cleveland" „Rambler"
[Sz]afki składane „Wernicke"
[K]oła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellsa"
Segregatory „Imperial."
Zastępca na Łódź i okolice 1058
H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

Ricinus Siccol
(Olej rycinowy w proszku)
przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Do nabycia we wszystkich aptekach, oraz składach aptecznych. Wyłączni Reprezentanci na Cesarstwo i gub. Królestwa **Erlich i S-ka**, Warszawa, Sienna 9. 1479-8-8

Od Administracyi „ROZWOJU".

Dla prenumeratorów „Rozwoju" dajemy nasze nakłady po znacznie zniżonej cenie, mianowicie:

	Dla prenumeratorów Rb.	kop.	Dla nieprenumeratorów Rb.	kop.
1) **Dzieje Polski** z olbrzymią mapą, bogato ilustrowane, tomów dwa, opracowane przez *D-ra Feliksa Konecznego*, w oprawie ozdobnej z libreitu	1	20	1	95
w broszurze		75	1	50
2) *A. Sturcel:* **Smok**, powieść spółczesna, 2 tomy		60	1	20
3) *Józef Grajnert:* **Dwie**, powieść spółczesna		20		50
4) *W. Czajewski:* **Mieszko**, dramat historyczny		20		50
5) *R. Horowiczowa:* **Życiorys Adama Mickiewicza**		7		30
6) **Warszawa Ilustrowana** (Dzieje starej Warszawy), bogato ilustrowane, w broszurze 2 tomy	1	00	2	00

Każdy z prenumeratorów naszych może sobie wybrać jedno lub więcej dzieł po oznaczonej cenie. Biorący wszystkie sześć książek odrazu w miejsce 3 rb. 27 kop., zapłaci tylko 2 rb. 25 kop.

APTEKA
z domem murowanym i ogrodem owocowym, w mieście Dąbiu g. kaliskiej, z obrotem przeszło 5,000 rubli, do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu. 1680—2 2

Zarząd Polskiego Towarzystwa Teatralnego w Łodzi
podaje do publicznej wiadomości, że **ogólne zebranie** członków Towarzystwa odbędzie się ostatecznie w dniu 29 grudnia r. b. o godzinie 6 po południu w lokalu Towarzystwa Hygienicznego przy ulicy Dzielnej pod № 13. 1684

5
rubli kosztują Spodnie zimowe z dobrego kamgarnu. Palto zimowe na kamgarnowej podszewce rb. 20.25 Ubranie marynarkowe z zimowego kamgarnu rb. 16. Kamizelki kolorowe w najnowszych deseniach po rb. 3.25. Wszystko z czystej wełny u
Emila Schmechla
Piotrkowska 98
róg Przejazd.
842

Jest do sprzedania
willa z ogrodem 4½ mórg (600 drzew owocowych, szparagarnia, inspekta i t. d.) przy plancie drogi żel. F. Łódzkiej, 2½ wiorsty od Koluszek, oraz **urządzenie saloniku**, biurko, umywalnia, muzyczka i biblioteka przeszło tysiąc tomów. Wiadomość dom familijny na stacyi dr. żel. Fabr. Łódzkiej, Wł. Owsiany. 1668—3-3

Licytacya
w Lombardzie D. Wołchowicza
Południowa № 20,
rozpocznie się dnia 2 stycznia 1906 roku i trwać będzie 4 dni. 1673-3-2

3 pokoje pojedyńcze
do wynajęcia od Nowego Roku, jeden pokój umeblowany z oddzielnem wejściem przy rodzinie z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia zaraz. Ul. Staro-Zarzewska 65 m. 3. 1671-3-3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
b. ładne mieszkanie o 5 pokojach
z wszelkiemi wygodami. Karola 3, wiad. u stróża. 1675—4.-2

2 pokoje
duże, pojedyńcze, jeden frontowy, drugi w oficynie, są do wynajęcia zaraz. Wilcza № 22, wiadomość w sklepie. 1670-3.3

Eleganckie meble
kredens, tremo, otomana, krzesła dębowe ciemne, łóżka z materacami, umywalka, stoliki orzechowe, serwisy, kuchenne sprzęty, lampy, prasa kopiowa, biurko, waga decymalna, stół długi szafkowy do sklepu z powodu wyjazdu do sprzedania. Tamże do odstąpienia urządzenie do wyrobu gutaliny i kremu angielskiego wraz z puszkami i instrukcyą wyrobu. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju".
1676—3—2

Salvator
Marka ochr. **Plaster na odciski**
W. Borowskiego właściciela apteki
w Warszawie, Przejazd 10.
Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Cena kop. 35 za pudełko. 1409 16.14

Inżynier
K. Spoliński
Św. Benedykta 10.
Telefon 978 (Cz. Górski).
Expertyzy techniczne, nadzór fabr., porady, plany. 143

Stanisław Lipiński,
nauczyciel buchalteryi w zgierskiej 7-mio klasowej szkole handlowej oraz na wieczornych kursach dla dorosłych przy Stowarzyszeniu subjektów handlowych **udziela lekcyi buchalteryi.**
Zachodnia 34 m. 5. 1356-20-2
Przyjmuje od 5-ej do 7-ej po południu.

Ryby rozpłodowe
— i —
Ryby zarybkowe.
1) PSTRĄGI:
pstrągi tęczowe
pstrągi strumieniowe,
łosoś strumieniowy:
2) Okunio-pstrąg;
3) Złota Orfa (Idus helanotus):
4) Karpie, odmiany szybko rosnące
sprzedaje Dominium „Porszewice"
ADRES: **Bruno Gehlig — Łódź.**
Cenniki franco. 1005-52-1

NAUCZYCIELKA
z patentem gimnazyalnym poszukuje lekcyi i przysposabia do wszystkich miejscowych zakładów naukowych, ul. Średnia nr. 25 m. 1. 1092-d.-5

Zakład Leczniczy
Chirurgiczno - Ginekologiczny
w Łodzi, ul. Południowa № 15
Pokoje pojedyńcze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porada w ambulatoryum kop. 50. Lekarz ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche,** ginekolodzy: **Koenwery Jasiński, Kaufman.**

W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**